

1. Miliony spojrzeń, jeden ból,  
Serce rozszarpuje tłum,  
W świetle moich łez,  
Obcy tak Twój gest  
Patrzysz, a nie widzisz mnie,  
Innej niż świat tego chce,  
Choć przed sobą masz ukochaną twarz.

R: Czyżby sens nie liczył się,  
Jeden błysk odmienił Cię,  
Czemu grasz w nie swoją grę?  
O, nie..  
Czyżby sens nie liczył się,  
Jeden błysk odmienił Cię,  
Czemu grasz, ciągle grasz?

2. Jak zwyczajnie kochać mam,  
Kiedy ciszę kradną nam,  
Jak uwierzyć Ci w szczerłość uczuć Twych,  
Jak przekonać mogę świat,  
By nie świecił w oczy tak,  
By pozwolił mi mieć swój śmiech i łzy.

R: Czyżby sens nie liczył się,  
Jeden błysk odmienił Cię,  
Czemu grasz w nie swoją grę?  
O, nie..  
Czyżby sens nie liczył się,  
Jeden błysk odmienił Cię,  
Czemu grasz, ciągle grasz?

3. Zniknąć za kurtyną ciekawości chcę,  
Zejsć ze sceny w normalności odejsć cień,  
Zniknąć za kurtyną ciekawości chcę,  
ooooooooodejsć w cień!

R: Czyżby sens nie liczył się,  
Jeden błysk odmienił Cię,  
Czemu grasz w nie swoją grę?  
O nie..  
Czyżby sens nie liczył się,  
Jeden błysk odmienił Cię,  
Czemu grasz, ciągle grasz?

Nie mogę poznać Twych ust..  
Choć chcą całować mnie znów..